

ROZDZIAŁ 2

POGLĄDY EKONOMICZNE STANISŁAWA GRABSKIEGO I STANISŁAWA GŁĄBIŃSKIEGO W KWESTII INTERWENCJONIZMU PAŃSTWA

Wprowadzenie

Józef Nowicki w pracy o teorii ekonomii w Drugiej Rzeczypospolitej pisze, że charakterystyczną cechą ekonomistów lwowskich: Stanisława Głabińskiego, Stanisława Grabskiego i Leopolda Caro jest antyliberalizm w postaci solidaryzmu lub etatyzmu (Nowicki, 1988, 205-207). O ile w przypadku Leopolda Caro można bezpośrednio mówić o jego solidaryzmie to w przypadku Głabińskiego czy Grabskiego nie można powiedzieć, że w zakresie interwencji państwa reprezentowali kierunek etatystyczny. Można postawić tezę, że Grabski i Głabiński reprezentowali odmienne poglądy w zakresie interwencjonizmu państwa. Dla przykładu ci dwaj lwowscy ekonomiści w poglądach, co do jednej z form interwencji państwa – etatyzmu się różnili. Grabski był przeciwnikiem etatyzmu, choć widział zalety jego krótkotrwałego stosowania w sytuacji wystąpienia niekorzystnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstw, zaś Głabiński był zwolennikiem jego wybiórczego stosowania w ściśle określonych sytuacjach np. pojawiające się zagrożenie obniżenia stopy życiowej ogółu społeczeństwa.

W okresie międzywojennym interwencjonizm państwa w życie gospodarcze wg Adama Heydla mógł być prowadzony w następujących formach:

- bezpośredni udział państwa w życiu gospodarczym w postaci przedsiębiorstw będących własnością lub też współwłasnością państwa (taka działalność w literaturze przedmiotu określana jest terminem etatyzm),
- oddziaływanie na rentowność poszczególnych gałęzi produkcji (np. poprawa rentowności gałęzi eksportowych),
- w drodze nakazów i zakazów kształtuje ilość i jakość produkcji, wymiany i konsumpcji oraz decyduje o tym, kto może podejmować działalność gospodarczą (Heydel, 1937, s. 714-715).

Celem pracy jest przybliżenie poglądów społeczno-ekonomicznych Grabskiego i Głabińskiego dotyczących interwencjonizmu państwa. W literaturze traktującej o polityce ekonomicznej, dziejach gospodarczych, jak i historii polskiej myśli ekonomicznej Drugiej Rzeczypospolitej przedstawia się ich poglądy w kontekście etatyzmu, nie zwracając uwagi na ich stosunek do innych form interwencjonizmu.

Poglądy Stanisława Grabskiego i Stanisława Głabińskiego na interwencjonizm państwowy

Poglądy Stanisława Grabskiego (1871-1949), aktywnego polityka i profesora ekonomii politycznej Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1910-1939, w kwestii interwencjonizmu państwa w życie gospodarcze nie ograniczają się jedynie do szeroko pojętego etatyzmu.

Występowanie w gospodarce etatyzmu Grabski uważa za sygnał, że państwo ustrojowo ewoluje w faszyzm lub bolszewizm. W ostatniej części dzieła „Ekonomia społeczna”

pisze, że etatyzm jest bezradny w powiększaniu majątku i dochodu ogółu polskich przedsiębiorstw i gospodarstw. Dla Grabskiego to właśnie działania na rzecz wzrostu majątku i dochodu to naczelné zagadnienie naszego życia społeczno-gospodarczego (Grabski, 1933, s. 130). Dalej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo rozwoju etatyzmu ekonomicznego, gdyż „Ogół ludności zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że życie gospodarcze wszystkich warstw społecznych jest coraz bardziej uzależnione od rozkazodawstwa państwowego, którego skutki każdy dziś niemal w Polsce mniej lub bardziej dotkliwie odczuwa. Wobec tego jednak opinia mas ludowych wini rozkazodawstwo to za rosnącą w kraju biedę i nędzę. Gdy szeroko rozbudowany aparat planowej gospodarki państwowej nie zapewnia postępu powszechnego dobrobytu, a nawet nie zabezpiecza społeczeństwa od coraz gorszej biedy – (bo też tworzono go naprawdę dla celów raczej partyjno-politycznych niż ekonomicznych) – w takim razie musi się zjawić z czasem w najszerszych warstwach ludności dążenie do postawienia na czele tego aparatu tych, co chcą usunąć nędzę przez zrównanie wszelkich dochodów i odebranie bogatym ich majątków”. Dalej znajdujemy stwierdzenie Grabskiego, że „dalszy rozwój etatyzmu gospodarczego doprowadzi Polskę nieuchronnie do bolszewizmu”. Dla Grabskiego rozwój etatyzmu ekonomicznego to obok przeludnienia kraju, rosnącego zubożenia wsi oraz szerzącej się w obozie narodowym modzie antykapitalistycznych haseł faszyzmu i hitleryzmu, czynnik, który „pcha dziś Polskę ku bolszewickiemu od dołu czy od góry przewrotowi”. W opinii tego ekonomisty tylko polityka polegająca na stopniowym stałym rozwijaniu czynnego kapitalizmu, który będzie zwiększał „sumę dochodów i zarobków społeczeństwa” może uchronić Polskę przed komunizmem. A pierwszym etapem tak realizowanej polityki powinno być - zdaniem tego ekonomisty - zerwanie z pomysłami „planowej gospodarki czy autarkji” oraz umacniania władzy państwowej poprzez uzależnianie od niej przedsiębiorczości obywateli i życia gospodarczego (Grabski, 1933, s. 133).

Gdzie indziej czytamy, że dotychczasowe rządy w niepodległej Polsce w opinii Grabskiego „dużo naprawdę robiły, by ułatwić istniejącym u nas wielkokapitalistycznym przedsiębiorstwom dostosowanie się do zmienionych przez wojnę światową warunków ich egzystencji”. Dla Grabskiego ta stała opieka państwa nad gospodarką była „jedną z głównych przyczyn tak silnego u nas rozwoju etatyzmu ekonomicznego” (Grabski, 1933, s. 139).

Tak więc dla Grabskiego relacja państwo - życie gospodarcze powinna polegać na tworzeniu dogodnych warunków do rozwoju kapitalizmu czynnego, który cechuje znaczny poziom przedsiębiorczości „warstwy drobnych i średnich przedsiębiorców”. W tym celu proponuje m.in. 10 letnie zwolnienia podatkowe dla nowopowstających drobnych i średnich przedsiębiorstw (Grabski, 1933, s. 137). W tym też celu państwo powinno przekształcać „istniejące w narodzie energie potencjalne na czynne i wszelką możliwą zachętą i pomocą” tworzyć jak najliczniejszą rdzennie polską warstwę przedsiębiorczą. Podkreśla, że państwo dysponuje w tym względzie odpowiednimi środkami: „szkolnictwem zawodowym, stypendiami dla wyjeżdżających na zagraniczne praktyki, tanimi kredytami, które mogą być udzielane nie koniecznie na podstawie materialnych gwarancji, ale i moralnych, wypływających z wiedzy i charakteru ludzi, zamówieniami prac i zakupami towarów, ulgami podatkowymi itd” (Grabski, 1938, s. 246).

W pracy „Dokąd idziemy?” z roku 1930 Stanisław Grabski zwraca uwagę, na nieefektywność gospodarczą etatyzmu. Jego zdaniem przedsiębiorstwa państwowe prowadzą deficytową działalność, która wymaga nowych dopłat, powodując tym samym wzrost obciążeń podatkowych sektora prywatnego (Grabski, 1930, s.11, 12, 16).

W innej pracy Grabskiego „Trzeba szukać drogi wyjścia...” czytamy, że finansowa pomoc państwa w stosunku do przedsiębiorstw o naruszonych podstawach ich działalności powodowała, że skutki kryzysu z roku 1930 były dla ogółu społeczeństwa o wiele mniejsze i nie wywoływały „tej co poprzednio nędzy” Powtarza, że pomoc ta jednak obciąża produkcję „coraz większymi świadczeniami na rzecz państwa”, które finansuje przedsiębiorstwa defi-

cytowe (z reguły wielkokapitalistyczne). Dalej czytamy, że produkcja ta jest wręcz niemożliwa w warunkach prowadzenia skrajnie protekcjonistycznej polityki handlowej mającej na celu zabezpieczenie krajowym przedsiębiorcom możliwie największy zbył na rynkach wewnętrznych. Wątpi w to, że ożywienie polskiej produkcji nastąpi wtedy, „gdy tylko zacznie się poprawiać koniunktura na zachodzie” (Stanisław Grabski..., 2001, s. 144).

Na podstawie powyższych informacji Grabski krytykował etatyzm i protekcjonizm handlowy, zaś popierał te działania państwa które miałyby aktywizować ogół społeczeństwa do tworzenia tzw. kapitalizmu czynnego, polegającego m.in. na tworzeniu małych i średnich przedsiębiorstw. Można więc postawić tezę o tym, że sprzeciwiał się etatyzmowi, który był prowadzony w interesie dużych wielkokapitalistycznych przedsiębiorstw, zaś był zwolennikiem takich działań państwa które miałyby tworzyć warunki do wzrostu przedsiębiorczości ogółu społeczeństwa.

Interwencjonizm gospodarczy państwa wg Stanisława Głębińskiego (1862-1943), także profesora ekonomii Uniwersytetu Lwowskiego i aktywnego działacza obozu narodowo-demokratycznego, powinien polegać na:

- ochronie w przypadku dominacji ekonomicznej innych krajów (międzynarodowy podział pracy i międzynarodowe stosunki gospodarcze w opinii Głębińskiego - „tylko w pewnych granicach są korzystne dla gospodarstwa społecznego”. Jeżeli owe granice zostają przekraczane, tworząc zagrożenie dla samodzielnego rozwoju pracy społecznej i sił wytwórczych kraju”, to wtedy państwo dla ochrony gospodarstwa krajowego odpowiednimi zarządzeniami wprowadza np. cła na towary importowane, ulgi podatkowe i taryfowe dla krajowych producentów, subwencje, itp.). W dalszej części tej pracy czytamy, że dla ochrony krajowej produkcji przed „przeważającą konkurencją obcą” państwo może ograniczać import przez nakładanie ceł „dowozowych”. Cła te w opinii Grabskiego powstrzymują napływ obcych towarów, wpływając jednocześnie na podwyższenie ich ceny na rynku krajowym, a tym samym ułatwiają ich produkcję w kraju. Jednocześnie przestrzega przed nadmierną polityką ich stosowania, gdyż wyższe ceny towarów importowanych obciążają całe społeczeństwo, zaś ograniczenie konkurencji towarów zagranicznych na rynku krajowym może negatywnie wpłynąć na rozwój produkcji krajowej (Głębiński, 1927a, s. 116, 148).
- ograniczaniu własności i wolności ekonomicznej w sytuacji, gdy działalność podmiotów gospodarczych koliduje z interesem publicznym i zagraża utrzymaniu równowagi ekonomiczno-społecznej. Głębiński jest przeciwnikiem nieograniczonego prawa własności, które w pewnych sytuacjach może zagrażać interesom społecznym. Píše, że w górnictwie, leśnictwie, rybołówstwie, czy rolnictwie występuje ograniczone prawo własności w zakresie uprawnień i obowiązków właściciela, jak i ich realizacji. Jeżeli działalność gospodarcza osób prywatnych jest szkodliwa lub niebezpieczna dla społeczeństwa to wówczas „powołane ciała publiczne: państwo, kraje, gminy” obejmują i utrzymują własność prywatną „z korzyścią dla ogółu, np. dróg, kanałów publicznych, poczt, telegramów i telefonów, kolei żelaznych, mennicy, kas oszczędności, banków biletowych, niektórych zakładów ubezpieczeń, lasów ochronnych itd.” (Głębiński, 1927a, s. 116, 127-128).
- oraz na zakładaniu i prowadzeniu własnych przedsiębiorstw, które miałyby chronić społeczeństwo przed wyzyskiem ze strony prywatnych przedsiębiorców, a w sytuacjach nadzwyczajnych np. w czasie wojny, obejmowaniu zarządem niektórych przedsiębiorstw prywatnych lub poddaniu ich ściśle określonym przepisom administracyjnym i kontrolującym, tzw. reglamentacji”. Działania te wg Głębińskiego składają się na „czynne popieranie materialne i moralne zrzeszenia pracy, rozwoju produkcji i komunikacji we wszystkich ich gałęziach” (Głębiński, 1927a, s. 117; 1927b, s. 118).

Szczegółowe stanowisko Głębińskiego w temacie interwencjonizmu państwa znajdujemy także w programie ekonomicznym Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) z roku 1924

(Stanisław Głabiński..., 1999, s. 95-117). Głabiński – w tym czasie członek Rady Naczelnej Związku oraz przewodniczący klubu parlamentarnego ZLN – opracował zasadnicze jego tezy, które wygłosił w postaci przemówienia. Treść tego przemówienia była podstawą uchwalenia przez Radę Naczelną ZLN własnego programu społeczno-gospodarczego. W tym obszernym programie autorstwa Głabińskiego czytamy m.in. „Państwo niewątpliwie ma szerokie obowiązki wobec całego gospodarstwa narodowego. Jednakże państwo powinno się wedle możliwości uchylać od bezpośredniego udziału w tym gospodarstwie, czy to przez robienie konkurencji innym przedsiębiorstwom, z którymi zresztą robienie konkurencji zazwyczaj nie jest w stanie, czy przez monopolizowanie całych gałęzi produkcji” (Stanisław Głabiński..., 1999, s. 104-105). Monopolizowanie produkcji (monopol tytoniowy lub spirytusowy) czasami jest potrzebne pod warunkiem uzasadnionego interesu skarbu czy jego sanacji. Działacze ZLN – w tym Głabiński – uważają, że wszelkie monopole państwowe są szkodliwe, gdyż nie gwarantują takiego rozwoju produkcji, jaki dają przedsiębiorstwa prywatne. Zwracają uwagę, że koszty funkcjonowania monopoli są wyższe od tych, jakie ponoszą przedsiębiorstwa prywatne. Państwo powinno ograniczać się do ochrony gospodarstwa narodowego przez zagrożeniami płynącymi z zagranicy. W części poświęconej polityce celnej znajdujemy uzasadnienie jej prowadzenia. W opinii Głabińskiego państwo, które chce rozwinąć wszystkie gałęzie produkcji musi uwzględniać fakt, że „niejedna gałąź wytwórczości krajowej na tyle jeszcze nie dojrzała, żeby mogła podjąć konkurencję z produkcją światową i potrzebuje pomocy dlatego, że nie ma jeszcze wszystkich warunków potrzebnych” do takiego działania. Jako przykłady braku takich warunków wymienia się niski poziom „wydoskonalenia” robotników oraz wyższe „ciężary państwowe” w porównaniu z innymi państwami (Stanisław Głabiński..., 1999, s. 106).

Głabiński z faktu istnienia ogólnej solidarności warstw gospodarczych wyprowadza tezę, że państwo ma obowiązek rozciągania opieki nad wszystkimi gałęziami produkcji, gdyż upadek jednej z nich negatywnie wpływa na inne, a także „zaognia stosunki socjalne o kwestię robotniczą, wywołuje bezrobocie, emigrację itd.”. dlatego też państwo musi prowadzić umiarkowaną politykę celną, która będzie realizowana w interesie państwa, jak i tych gałęzi które mają warunki rozwoju. Państwo powinno tworzyć warunki do niezawisłości gospodarczej, która miałaby uchronić „produkcję i nasze własne siły wytwórcze od problemów, będących skutkiem „długiego nawet odcięcia od zagranicy”. Głabiński apeluje o stworzenie tzw. wytwórczego pogotowia gospodarczego na wypadek nagłej wojny. Pogotowie to miałyby polegać na lokowaniu strategicznych gałęzi produkcji w bezpiecznych miejscach i przystosowaniu pewnych fabryk do szybkiej i łatwej zmiany dotychczasowej produkcji na produkcję na potrzeby prowadzenia działań wojennych¹. Dalej czytamy, że w interesie ogólnospołecznym państwo powinno otoczyć opieką przemysł rolniczy poprzez tworzenie warunków do jego rozwoju oraz uwolnienie jego z wpływów tzw. „żywiołów obcych”. Nawołuje do tworzenia spółek rolniczych oraz kooperacji właścicieli lasów (Stanisław Głabiński..., 1999, s. 109).

Dla Głabińskiego rolą państwa w życiu społecznym i gospodarczym powinno być tworzenie warunków praworządności i najlepszej administracji, szybki wymiar sprawiedliwości, tworzenie dobrego szkolnictwa zawodowego, odpowiednio rozwinięta infrastruktura komunikacyjna i dostosowana taryfa komunikacyjna do potrzeb danego gospodarstwa narodowego². Są to zadania „które jeżeli państwo spełnia, to daleko lepiej się przysługuje gospodar-

¹ Idea pogotowia gospodarczego Głabińskiego została w pewnym stopniu zrealizowana w postaci Centralnego Okręgu Przemysłowego w latach 1936-1939. Według Głabińskiego przemysł wojenny, niezwykle ważny dla bezpieczeństwa kraju w sytuacji wojny, to ważny element systemu przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż „opiera się na krajowym hutnictwie, przemyśle chemicznym i produkcji innych surowców, które razem tworzyć powinny jedną nieprzerwaną całość, niezależną od zagranicy” (Głabiński, 1927b, s. 118).

² Przez gospodarstwo narodowe Głabiński rozumie społeczeństwo gospodarujące w granicach danego państwa bez względu na pochodzenie etniczne jego obywateli. Jest niejednorodnym zbiorem gospodarstw poszczegól-

stwu narodowemu, aniżeli swoją bezpośrednią ingerencję w stosunki ekonomiczne” (Stanisław Głąbiński..., 1999, s. 116-117).

Zakończenie

W opracowaniach o gospodarce II Rzeczypospolitej ówczesnych uczestników dyskusji o wadach i zaletach aktywnego angażowania się państwa w działalność gospodarczą dzieli się na dwie grupy: zwolenników i przeciwników etatyzmu. Zdaniem autora podział ten jest nieostry, gdyż w grupie przeciwników tej formy interwencjonizmu państwa znajdujemy takie osoby, które widzą potrzebę jego zastosowania w przypadkach zagrożenia interesu ogólnospołecznego (np. wystąpienie kryzysu gospodarczego, zagrożenie socjalne lub wojna). W związku z tym proponuje się wydzielenie osobnej grupy, która składałaby się z osób – zwolenników tzw. etatyzmu społecznego – selektywnego. W tej grupie autor proponuje umieścić m.in. dwóch wybitnych przedstawicieli lwowskiego ośrodka myśli ekonomicznej: Stanisława Głąbińskiego i Stanisława Grabskiego³.

Analiza dorobku Grabskiego i Głąbińskiego, wybitnych polityków obozu Narodowej Demokracji, w zakresie roli państwa w życiu gospodarczym wskazuje na ich niejednoznaczny stosunek do interwencjonizmu państwa, jak i na istnienie pewnych różnic w temacie roli państwa w życiu gospodarczym.

Poglądy Grabskiego o potrzebie rozwoju czynnego kapitalizmu, tj. wzrostu przedsiębiorczości „warstwy drobnych i średnich przedsiębiorców” to cenny wkład teoretyczny w rozwój współczesnej koncepcji małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce po roku 1989. Koncepcja tzw. wytwórczego pogotowia gospodarczego autorstwa Głąbińskiego to teoretyczny pierwowzór międzywojennego Centralnego Okręgu Przemysłowego z lat 1936-1939.

BIBLIOGRAFIA:

1. Głąbiński S., (1927a), *Ekonomika narodowa, cz. I Teoria ekonomiki narodowej*, Wyd. ATENEUM, Lwów.
2. Głąbiński S., (1927b), *Ekonomika narodowa, cz. II, Narodowa polityka ekonomiczna*, Wyd. ATENEUM, Lwów.
3. Grabski S., (1933), *Dążenia rozwojowe współczesnego kapitalizmu*, w: *Ekonomia społeczna*, Wyd. Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Lwów.
4. Grabski S., (1930), *Dokąd idziemy? Nakładem Lwowskiego Kuriera Porannego*, Lwów.
5. Grabski S., (1938), *Ku lepszej Polsce*, Towarzystwo Wydawnicze „RÓJ”, Warszawa.
6. Heydel A., (1937), *Interwencjonizm*, w: *Encyklopedia Nauk Politycznych*, t. II, s. 714-716.
7. Nowicki J., (1988), *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej*, KiW, Warszawa.
8. Stanisław Głąbiński o ustroju państwa polskiego i parlamentarystyce (1999), wstęp, wybór i opracowanie Jarzy Kornaś, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
9. Stanisław Grabski o sejmie, samorządzie i zadaniach państwa (2001), oprac. Krzysztof Kawalec, Wyd. Sejmowe, Warszawa.

nych osób prywatnych i publicznych, różni się od nich nie tylko ilościowo, ale także w całej swej istocie”. Celem gospodarstwa narodowego jest zabezpieczanie i zaspakajanie potrzeb i zadań społecznych. Społeczeństwo to przedmiot i podmiot działania gospodarstwa (Głąbiński, 1927, s. 1, 57).

³ Autor w tej grupie proponuje umieścić także Tadeusza Brzeskiego, Leopolda Caro, Zofię Daszyńską-Golińską